

TACONAFIDE, Ekodiesel (feat. Paluch)

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Quebo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Żaden WizzAir,
Autem w stronę BXL.
Bliscy już bliżej,
Turlam peugeot sobie przez XL.
Piję Robico,
Umilam sobie drogę Hendrixem.
Uciekam sam już nie wiem przed czym,
Lecz nie dorwie mnie system.
Nie dorwie nigdy nic mnie,
Prędzej zniszczę siebie sam tu.
Nie ujrysz mnie w teleexpresie ani w teleranku.
Nie wążam bieli, nie chcę wódki,
I nie kręcę blantów.
Jestem za stary na te sprawy,
Także weź nie żartuj.
Numero uno tam na OLiSie,
Sprzedaż na Torwarze jakoś idzie,
Twoje starania, o
Jak droga nocą, bo czarno widzę.
Odsuń się na bok jak Taco idzie,
Robisz uniki jak Taco idzie.
Pisziesz tę zwrotkę miesiąc, nieźle,
Ja Szprycer sieknałem jakoś w tydzień.
W McDrive jej kupuje shake'a, więc truskawkę liże.
Płacę PayPass, ta mnie nęka czy się bardziej zbliżę.
Moja dziewczyna totalnie Giselle,
Twoja to raczej John Arne Riise
Muszę uciekać, bo miły pan z Shella,
Nareszcie mi wlał ten diesel.

[Paluch:]

pizgam przebiegi jak kierowca tira
ale postoję nie wymusza tacho
bo znów tracę prawko, jak drogowy pirat
bo pisałem wersy do Quebo i Taco
cały czas w rapie, dzisiaj to biznes
kur* malują mi mural
jaki to przyzpał, kto by pomyślał
gdzieś tam w stolicy Pyra na murach
kiedyś marzyłem o e46
dzisiaj odpalam g11
kupię se wszystkie model wstecz
wiesz dobrze że jestem wierny tej marce
parkuje kluczykiem tak dla zabawy
ty byś to pewnie wrzucił na insta
ja sobie wrzucę kolekcję platyn

żeby przypomnieć kto rządzi na listach
stacja, parkuj, wjeżdżam ropa
tanku, postój
szybki ogar
czarna kawa, bez hot-doga
marna szama w trasie – norma
BOR to wieczne tourne
do Holandii latam busem
wszytko mogę, nic nie musze
Marley CD , w drodze kurze
waga nie rośnie choć latamy grubo
Cardio po Polsce robimy furor
z hotelu na koncert, saluto klubom, ziom
na scenie sprite-y mieszamy z rudą

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Taco

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Quebo
Odbiór

Lałem LPG zamiast benzyny,
A dzisiaj w Berlinie czeka Benz Dealer.
Staję na Statoil przez całe lato,
Mój ziomek siedzi tutaj i gnije.
Przez całą zimę latam po tripach,
Noce w butikach, łoża dla VIPa.
Trochę się boję spytać co słyhać,
Trochę się cykam zostawiać tipa mu.
Porsche, Merc, Orlen, Shell
Wlewam tylko setki.
Noce, dni, wożę się
Szybciej od karetki.
W moim baku nigdy pusto,
W moim baku nigdy sucho.
BP, Lotos, Bliska, chuj w to wszystko
Tylko nie ten Lukoil.
Idzie śpiewając jak w La La Landzie,
Fura o tylnym na na napędzie.
Tylko dla nas, i tylko dla nas,
Mówiłem Ci mała, że jakoś będzie,
Mówiłem Ci mała, że znają wszędzie,
Z tym silnikiem lecę jak Archangel,
Na sobie MISBHV, nie Palm Angels
Szybko się nie zmienia jak Arsène Wenger.
Podjeżdżam pod stację jak prezes Lotosu,
I wkładam na palce jak pierścień z Cheetos'ów.
4 Fingers, znowu złoty singiel,
Platynowy singiel, także zczaisz losu.
Robisz oczy tu jak mały Gismo,

Skurwysynu czuję nosem pismo,
Nawet nie wyskakuj mi z tą pantomimą,
To jest Gran Turismo
To jest Gran Turismo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.

Quebo

Ledwo widzę, ja już ledwo widzę,
(wrum wrum wrum)
Staję w BP, leję ekodiesel,
(wrum wrum wrum)
Lekką schizę, mam już lekką schizę,
Nocą jeżdżąc piszę,
Chcę paliwo, leję ekodiesel.